

USTAWA NR 46 O LIKWIDACJI PRUS Z DNIA 25 II 1947

W związku z dziesiątą rocznicą Ustawy nr 46 o likwidacji państwa pruskiego, wydanej dnia 25 II 1947 r. przez Sojuszniczą Radę Kontroli nad Niemcami¹, warto omówić bodaj pokrótce główne problemy prawne związane z tą ustawą. Znaczne braki w zakresie dokumentacji Ustawy nr 46 nie pozwalają na dokonanie tutaj przedstawienia jej całkowitej problematyki². Stąd niniejsze opracowanie porusza jedynie zagadnienia wybrane.

I

Dokumentacja z czasu II wojny światowej stwierdza, że zagadnienie likwidacji Prus Wschodnich wysunięte zostało z inicjatywy ZSRR i przesądzone przed zakończeniem działań wojennych z Rzeszą Niemiecką³. Decyzja ta dojrzała nie tylko po stronie zwycięskich mocarstw. W pierwszych latach po bezwarunkowej kapitulacji Rzeszy Niemieckiej można wskazać również po stronie niemieckiej na wypowiedzi, liczące się z wcieleniem byłych Prus Wschodnich do Polski. Te głosy niemieckie stwierdzały jednocześnie, że repatriacja ludności niemieckiej stamtąd nie byłaby przesadnym żądaniem ze strony Polski⁴.

¹ Zbiór Dokumentów pod redakcją Juliana Makowskiego 1948, nr 3, s. 95—96.

² Należy podkreślić, że w prawniczej literaturze zachodnio-niemieckiej Ustawa nr 46 nie została dotąd należycie omówiona. W szczególności nie poruszają tego zagadnienia prace prawnicze wydane w 1948 roku, a więc bezpośrednio po ogłoszeniu ustawy nr 46. W pracy K. E. v. Turegg, Deutschland und das Völkerrecht, Köln 1948, s. 144, poświęcono Ustawie nr 46 zaledwie kilka uwag ogólnikowych na stronach 71—72. Praca: R. Stoedter, Deutschlands Rechtslage, Hamburg 1948, s. 291, pomija niemal milczeniem ustawę nr 46. Oczywiście w późniejszych pracach prawniczych tym bardziej do tego zagadnienia autorzy nie powracają.

³ Patrz zestawienie materiałów zawarte w opracowaniu: Bolesław Wiewióra, Poczdamskie decyzje o granicy Odra-Nysa Łużycka, Przegląd Zachodni 1955, nr 5/6, s. 22—63. Warto dodać, że Edward R. Stettinius jr. w pracy: „Roosevelt and the Russians. The Yalta Conference”, New York 1949, s. 364, kilkakrotnie porusza zagadnienie stosunku mocarstw do problemu Prus po II wojnie światowej. Z zestawień przez niego dokonanych wynika, że Stany Zjednoczone opowiadały się całkowicie za likwidacją państwa pruskiego i oddaniem Prus Wschodnich Polsce (s. 41 i 209—210). Przytaczając fakty ilustrujące w tym zakresie politykę brytyjską, Stettinius podkreśla, że zarówno Churchill, jak Eden wypowiedzieli się również w tym duchu, domagając się wysiedlenia ludności niemieckiej z Prus Wschodnich (p. strony: 211, 64—65). Jeżeli chodzi o politykę Francji, to pewne materiały zawiera praca: Michel Virally, L'Administration internationale de l'Allemagne (du 8 mai 1945 au 24 avril 1947), Paris 1948, s. 180. Jakkolwiek praca ta zasadniczo nie omawia Ustawy nr 46, to jednakże autor kilkakrotnie do niej nawiązuje, p. s. 76, odsyłając 91 oraz s. 77—78, i 101.

⁴ Przykładowo można wymienić pracę pt. „Werdendes Europa” wydaną przez Stuttgartar Rundschau, a zawierającą wypowiedzi dwóch publicystów: Henry Bernharda i Fritza Eberharda. Praca ta, która wyszła na podstawie licencji amerykańskiej,

¹⁴ Przegląd Zachodni

W tym świetle jest rzeczą naturalną, że Ustawa nr 46 o likwidacji państwa pruskiego, wydana dnia 25 II 1947 r. przez Sojuszniczą Radę Kontroli nad Niemcami, nie wywołała większych komentarzy czy opracowań monograficznych.

We wstępie do tej ustawy wymienione są motywy likwidacji państwa pruskiego, które „od dawnych czasów było kolebką militarystyki i reakcji w Niemczech”. Treść polityczna tego sformułowania sprowadza się do faktu, że na 64 miliony ludności w Rzeszy Niemieckiej około 40 milionów ludzi znajdowało się pod bezpośrednim zarządem administracji państwa pruskiego. Z kolei skład polityczny administracji pruskiej dysponowany był przez kastę junkrów pruskich, którą obliczano na około 12.000 osób. Siła kasty junkierskiej wyrażała się w organizacji wojskowej. Stąd na początku XIX wieku sformułowana została teza, że „Prusy nie są państwem posiadającym armię, tylko że jest to armia, która posiada państwo”⁵. Państwo pruskie przestało istnieć *de facto* w dniu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Po wprowadzeniu w życie postanowień umowy poczdamskiej z dnia 2 VIII 1945 r. układ terytorialny państwa pruskiego przedstawiał się następująco: na 12 dawnych prowincji pruskich (łącznie z Berlinem) los Prus Wschodnich, Śląska, Pomorza oraz części Brandenburgii został przesądzony ostatecznie w umowie poczdamskiej, Saksonia, znaczna część Brandenburgii, pewne części Pomorza i Dolnego Śląska stanowiły strefę okupacyjną radziecką. W skład strefy brytyjskiej weszły: Szlezwik-Holsztyn, Hanower, Westfalia i znaczna część Nadrenii. Do strefy francuskiej weszła część prowincji Hessen-Nassau. Te części składowe państwa pruskiego traktowane były przez mocarstwa okupacyjne na nowych zasadach poczdamskich. W ten sposób państwo pruskie przestało istnieć *de facto*, a część jego terytorium została zadysponowana *de iure* przez umowę poczdamską na rzecz ZSRR i Polski.

Wstęp do Ustawy nr 46 podkreśla, że państwo pruskie przestało istnieć w interesie zachowania pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jest rzeczą oczywistą, że likwidacja państwa pruskiego i podział reszty jego terytorium na mniejsze odcinki, znajdujące się w różnych strefach okupacyjnych, nie stanowią likwidacji militarystyki pruskiego. Z tego punktu widzenia Ustawa nr 46 ma charakter symboliczny. Ustawa ta wskazuje jednocześnie drogi rozwojowe przyszłego państwa niemieckiego, przekreślając program polityczno-społeczny, którego przyszłe państwo niemieckie winno uniknąć, aby nie doznać losu państwa pruskiego.

Art. I Ustawy nr 46 stwierdza, że państwo pruskie, jego rząd centralny i wszystkie jego organa przestały istnieć. Artykuł ten określony został jako

kańskiej w roku 1948, zawiera 40 stron druku. Na s. 28 czytamy: „Polen könnte zum Beispiel, wenn es sich Ostpreussen einverleibt, einen sichereren Zugang zum Meer erhalten als den Korridor. (Nachdem Hitler selber die Umsiedlung von riesigen Volksmassen angekündigt und sogar durchführt, würde es nicht als übertriebene Forderung erscheinen Ostpreussen solle von seinen deutschen Bewohnern geräumt und zu einer polnischen Provinz werden)”.

⁵ Materiały, naświetlające rolę państwa pruskiego zarówno historycznie jak i politycznie po I wojnie światowej, patrz: „Handbuch der Politik (1920—26)”, t. III, s. 27 i następne. Hitlerowskie naświetlenie roli państwa pruskiego patrz: Revetzlow, Handbuch der Romfrage (1935), s. 273—275.

wyrok śmierci wydany na całą administrację pruską. Do tego określenia dodać wolno, że art. I został sformułowany w sposób przekreślający możliwości spadkobrania.

Art. II Ustawy nr 46 stwierdza, że części terytorium byłego państwa pruskiego, znajdujące się pod władzą Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami, zamienione zostają na kraje samodzielne lub będą włączone do innych krajów niemieckich. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Z polskiego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługuje określenie części terytorium byłego państwa pruskiego, jako znajdujących się pod jurysdykcją Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Jest to dodatkowe potwierdzenie faktu — przeszło w półtora roku po publikacji umowy poczdamskiej — że terytorium niemieckie jest tylko to, które podlega jurysdykcji Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Ustawa nr 46 jest w tym zakresie całkowicie zgodna z postanowieniami umowy poczdamskiej, które przesadzają granicę polsko-niemiecką na Odrze-Nysie Łużyckiej. Części państwa pruskiego, znajdujące się na wschód od tej granicy, stanowiły już w momencie wydania Ustawy nr 46 integralną część terytorium państwa polskiego. Zgodnie z umową poczdamską i okupacyjnym systemem prawnym, ostateczna decyzja odnośnie do pozycji prawnej terytorium zlikwidowanego państwa pruskiego należy do Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Praktyka potwierdziła ten tok rozumowania. Można przytoczyć przykłady z brytyjskiej strefy okupacyjnej, gdzie bez uzgodnienia z Sojuszniczą Radą Kontroli nad Niemcami podjęte zostały przez brytyjski Zarząd Wojskowy pewne zmiany w organizacji terytorialnej tej strefy. Zmiany te były przedmiotem protestu na posiedzeniach Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Ostatecznie sprawa ta została załatwiona w sierpniu 1946 r., a więc przed publikacją Ustawy nr 46 o likwidacji państwa pruskiego⁶. Z tego względu po ogłoszeniu Ustawy nr 46 większe zmiany terytorialne w strefach okupacyjnych Niemiec nie nastąpiły.

Art. III przekazuje uprawnienia rządowe i administracyjne oraz mienie i zobowiązania byłego państwa pruskiego właściwym krajom (*Länder*). Ostateczna decyzja w tym zakresie zastrzeżona jest Sojuszniczej Radzie Kontroli nad

⁶ Virally j. w. s. 76, odsyłacz 91, oraz s. 77—78 i s. 101. W sprawozdaniu z 37 posiedzenia Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami z dnia 20 VIII 1946, *Neue Zeit* 1946, nr 195, znajduje się następujący fragment z dyskusji: „4. Der britische Delegierte legte zur Information des Kontrollrates eine Kopie des Befehls über einige administrative Veränderungen jenes Teils des Preussischen Staates vor, der zu der britischen Besatzungszone gehört. Er wies ferner darauf hin, dass die ergriffenen Massnahmen keinem Viermächtebeschluss über die zukünftige Organisation Deutschlands vorgreifen und ausschliesslich mit dem Ziel einer bequemerer Verwaltung innerhalb der Zone getroffen wurden. Der amerikanische Delegierte erklärte, dass die amerikanischen Behörden im Oktober 1945 die ehemalige preussische Provinz Hessen-Nassau mit dem föderalen Land Hessen vereinigt haben, wodurch ein neues föderales Land, das unter der Bezeichnung Gross-Hessen bekannt ist, geschaffen wurde. Marschall Sokolowskij erklärte, dass die Frage der Verwaltung der Provinzen des ehemaligen Preussischen Staates nicht nach dem Gutdünken des Zonenbefehlshabers gelöst werden könne, da sie die Zukunft der Staatsordnung Deutschlands betreffe. Die Umwandlung der deutschen Provinzen des ehemaligen Preussischen Staates in föderale Länder mit eigenen Verfassungen, Parlamenten und Regierungen könne nur entsprechend einem vereinbarten Beschluss der Regierungen der vier Besatzungsmächte durchgeführt werden”.

Niemcami. Te postanowienia wywołały skutki prawne głównie, jeśli chodzi o określenie pozycji Berlina, który w ramach państwa pruskiego posiadał szczególne położenie. W ramach tego artykułu Ustawy nr 46 rozstrzygnięte zostało również ważne zagadnienie przejścia majątku byłego państwa pruskiego⁷.

Art. IV nadaje Ustawie nr 46 moc obowiązującą od dnia podpisania, tj. od dnia 25 II 1947 roku. Dodać należy, że ta ustawa uzyskała sankcję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych na sesji odbytej w Moskwie w marcu-kwietniu 1947 r. Jest to jedyna ustawa Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami opatrzona taką sankcją.

II

Zagadnienie likwidacji Prus było przedmiotem rozważań prasowych we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec niemal zaraz po bezwarunkowej kapitulacji Rzeszy. W ówczesnej prasie niemieckiej, reprezentującej zarządy wojskowe zachodnich mocarstw okupacyjnych, pojawiały się liczne artykuły określające rolę Prus w historii niemieckiej i wypowiadające się za stanowczym rozwiązaniem państwa pruskiego i likwidacją wszystkich skutków jego dotychczasowego istnienia. Jeden z wybitnych organów okupacji amerykańskiej w Niemczech⁸ zajął w 1945 roku stanowisko, że Prusy odegrały ostatnią fazę swej roli w historii niemieckiej już w 1918 roku i od tego momentu należy uważać państwo pruskie za nie istniejące. Niebawem dyskusja na temat likwidacji Prus połączyła się z dyskusją nad nowym układem terytorialnym państwa niemieckiego po 1945 roku. Nasilenie tej dyskusji przypada szczególnie na przełom lat 1947—8. Granice stref okupacyjnych zaczynały nabierać cech trwałości, a jednocześnie kontakt między poszczególnymi strefami ulegał coraz bardziej rozluźnieniu. Na tym tle — zwłaszcza gdy zaostrzyły się trudności, wynikające z braku obrotu gospodarczego między czterema strefami — poczęto szukać takich rozwiązań administracyjnych w poszczególnych strefach okupacyjnych, które by przeciwdziałały z jednej strony zakłóceniu równowagi gospodarczej, z drugiej zaś strony stanowiły załączek przyszłego podziału administracyjnego zjednoczonego państwa niemieckiego. W zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec przy poszukiwaniu tych rozwiązań zaczęto podkreślać bardzo mocno konieczność likwidacji wszelkich pozostałości po b. państwie pruskim⁹. Było to już w okresie, gdy Ustawa nr 46 uchodziła za wykonaną. Jednocześnie zaczęła narastać fala żądań rewizjonistycznych, godzących w granic polsko-niemiecką na Odrze-Nysie Łużyckiej. Wśród żądań rewizjonistycznych niemal na czoło wysunęła się sprawa b. Prus, gdyż repatriowani do Niemiec zachodnich Prusacy stosunkowo szybko zorganizowali się w różne regio-

⁷ Sprawy te poruszone są w naszej literaturze prawniczej tylko fragmentarycznie. Patrz: Alfons Klafkowski, *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami*, Warszawa 1953, s. 174, w szczególności strony 81—84.

⁸ Przekrój rozważań na ten temat zawarty jest w artykule opublikowanym przez *Der Tagesspiegel* z 21 XII 1945 w artykule pt. „Die Auflösung Preussens. Ein Kernproblem der föderalen Verfassung”.

⁹ Z licznych głosów prasowych na ten temat warto przytoczyć szczególnie artykuł krajowego prezesa rady ministrów Hermanna Ludemanna pt. „Prüfstein staatsbildender Kraft. Vorschläge für die Neuaufteilung der deutschen Länder” opublikowany w *Die Welt* z dnia 31 VII 1948.

nalne stowarzyszenia i przystąpili do działania. Z tej strony padły niebawem takie określenia, jak „Mittelzone“ — na b. radziecką strefę okupacyjną Niemiec, oraz „Ostzone“ — na te b. ziemie niemieckie, które wróciły do Polski. Jakkolwiek termin ten przelotnie tylko się pojawił w działalności politycznej na terytorium Niemiec zachodnich, to jednak operowano nim dość długo, by znalazł on określone miejsce wśród haseł rewizjonizmu terytorialnego po II wojnie światowej¹⁰.

Inaczej przedstawia się to zagadnienie, odkąd na terytorium czterech stref okupacyjnych zorganizowały się dwa państwa niemieckie. Warto pokrótce zanalizować stosunek każdego z tych państw niemieckich do zagadnienia likwidacji b. państwa pruskiego. Uwagi niniejsze mają charakter dorywczy ze względu na znaczne trudności w dostępie do materiałów dotyczących problematyki b. państwa pruskiego.

Na terytorium byłej strefy okupacyjnej radzieckiej dawne prowincje pruskie: Saksonia, Turyngia i Meklemburgia ukonstytuowały się jako niezależne kraje natychmiast po bezwarunkowej kapitulacji b. Rzeszy Niemieckiej. Ten nowy układ terytorialny w b. radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec okrzepł pod względem administracyjnym jeszcze przed wydaniem Ustawy nr 46. Kraje w ten sposób ukonstytuowane nie miały pozycji prawnej niezależnego państwa, jakkolwiek każdy z nich posiadał własną konstytucję, własne główne organa władzy itd. Jest rzeczą znamionną, że w stosunkach prawnych Prusy traktowane były na terytorium byłej strefy okupacyjnej radzieckiej jako państwo likwidowane zaraz po bezwarunkowej kapitulacji b. Rzeszy Niemieckiej¹¹. W tym zakresie zasługuje na uwagę szereg problemów prawnych, rozważanych w publikacjach wychodzących na terytorium b. radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Były to takie zagadnienia, jak np. problem identyczności byłego kraju Turyngii z tą Turyngią, która ukonstytuowała się po 1945 roku¹². Zagadnienie to, teoretycznie niezmiernie ciekawe, pociągało za sobą niemniej interesujące i doniosłe skutki praktyczne. Chodziło bowiem o to, czy należności i zobowiązania byłej Turyngii — tej, która stanowiła część b. Prus — przeszły automatycznie na nowy kraj — Turyngię, która ukonstytuowała się po 1945 roku na terytorium b. radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Podobne problemy prawne były rozważane w związku ze statutem prawnym Berlina. Przy tej okazji jedna z ekspertyz prawniczych ujmuje zagadnienie Prus w ten sposób, że uznaje likwidację b. państwa pruskiego dokonaną na podstawie ustawy hitlerowskiej z d. 30 I 1934 r.¹³. Ta ekspertyza została ogłoszona w styczniu 1947 r.,

¹⁰ Te obiegowe terminy prasowe przechowywane są pieczołowicie przez propagandę rewizjonistyczną zachodnio-niemiecką do chwili obecnej. Na podkreślenie zasługuje, że w zakresie używania tych terminów brakuje w akcji rewizjonistycznej jednomyslności.

¹¹ Szczegółowe opracowanie tego zagadnienia patrz: prof. dr Hans Peters, *Die Landesverfassungen in der sowjetischen Besatzungszone. Die Länder der Ostzone* — *Europa-Archiv* 1947, nr 12, s. 639—644.

¹² Patrz materiały zawarte w opracowaniu: dr Hellmuth Loening, *Rechtsgutachten über die Frage, ob das jetzige Land Thüringen Rechtsnachfolger des früheren Landes Thüringen und des Reiches ist (Auszug)* — opublikowane w *Deutsche Rechts-Zeitschrift* 1946, Heft 5.

¹³ Patrz materiały opublikowane w następującym opracowaniu: prof. dr Hans Peters *Das Gesetzgebungsrecht der Länder und Provinzen, Neue Justiz* 1947, nr 1, s. 2—7.

a więc niemal na miesiąc przed publikacją Ustawy nr 46 o likwidacji państwa pruskiego. Z punktu widzenia administracyjnego dawna radziecka strefa okupacyjna Niemiec ulegała różnym przekształceniom w zakresie administracji terytorialnej po dniu 7 X 1949 r., a więc po dniu proklamacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Te przeobrażenia terytorialne dokonywane były w granicach obowiązujących w stosunku do Niemiec czterostronnych umów — zwłaszcza umowy poczdamskiej — oraz w ramach Ustawy nr 46. Problem byłego państwa pruskiego nigdy po roku 1949 nie był urzędowo poruszany w działalności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dopiero w połowie 1956 r. pojawiły się w Niemieckiej Republice Federalnej doniesienia o zamierzonej jakoby przez rząd NRD reorganizacji administracyjnej¹⁴. Miała ona rzekomo iść w kierunku przekształcenia 15 obwodów administracyjnych — na które została podzielona NRD w 1951 roku — w 4 kraje o nowym układzie terytorialnym. Kraje te nosiłyby nazwy: Turyngia, Saksonia, Meklemburgia i Prusy. Brak jednak dotąd potwierdzenie urzędowego tej wiadomości ze strony rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Stosunek Niemieckiej Republiki Federalnej do zagadnienia likwidacji b. państwa pruskiego ujęty był do niedawna w rejestrze ogólnych żądań rewizjonistycznych skierowanych przeciwko Polsce. Sprawa Prus była więc w Niemieckiej Republice Federalnej integralną częścią żądań rewizjonistycznych, głoszonych zarówno przez rząd NRF, jak i przez liczne organizacje rewizjonistyczne, wojskowe, przesiedleńcze itd. Na przełomie lat 1955—6 sprawa b. państwa pruskiego pojawiła się w innym kontekście, a mianowicie w związku z zagadnieniem zmiany granic poszczególnych krajów (*Länder*) wchodzących w skład Niemieckiej Republiki Federalnej. Ta sprawa wyłoniła się ze względu na określone upoważnienia rządu Niemieckiej Republiki Federalnej zawarte w ustawie zasadniczej NRF. W nawiązaniu do tych upoważnień rozwinęła się szersza dyskusja prasowa na temat przywrócenia tych korporacji terytorialnych Niemieckiej Republice Federalnej, które uległy likwidacji we wstępnym okresie okupacyjnym¹⁵. W toku tej dyskusji pojawił się postulat przywrócenia Prusom egzystencji prawnopaństwowej i przekreślenia w ten sposób Ustawy nr 46 Sojuszniczej Rady Kontroli nad Niemcami. Dyskusja niebawem została wzmocniona poprzez rozwinięcie akcji usprawiedliwiania roli Prus w historii niemieckiej¹⁶. Jej celem jest nadanie problemowi pruskiemu takiego zabarwienia, które by nie budziło odrazy przy wznowieniu akcji na rzecz przywrócenia organizacji państwowej Prus. Obok argumentacji historycznej wprowadzono do dyskusji zapewnienia, że wielkie posiadłości pruskie nie stanowiły specyficznego zagadnienia występującego pod powszechnie znaną nazwą junkrów pruskich. Podkreślano, że powrót junkrów pruskich nie jest równoznaczny z nawrotem do zjawisk szkodliwych dla całości interesów niemieckich. Pojawiły się zapewnienia, że byli junkrzy pruscy, przebywający obecnie na

¹⁴ Mathias Zeller, Fluch und Segen. Ein Diskussionsbeitrag zur deutschen Frage, *Der Fortschritt* z 5 VII 1956, nr 27.

¹⁵ Materiały na ten temat publikuje *Frankfurter Allgemeine Zeitung* w pierwszych miesiącach 1956 roku.

¹⁶ H. G. v. Studnitz, Waren die Preussen schuld? *Aussenpolitik* (Stuttgari) 1956, nr 1, s. 6—15.

terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej, w razie swego powrotu do Prus nie będą prześladować tych rolników niemieckich, którzy dzierżawili lub posiadali ich ziemię. Dobór argumentów dokonany został wyraźnie pod kątem widzenia kontrapropagandy przeciwko poglądom koalicji mocarstw zwycięskich z ostatniej wojny światowej. Zapobiegliwość w doborze argumentów na rzecz likwidacji Ustawy nr 46 posunięto tak daleko, że dokonano analizy pochodzenia wybitnych osobistości rządzących Niemcami w ostatnich dziesiątkach lat. Jej celem jest udowodnienie, że to nie Prusacy doprowadzili Niemcy do wojen i stanu zniszczenia. Wykazano, że obok Bismarcka tylko dwóch kanclerzy z okresu cesarskiej Rzeszy było pochodzenia pruskiego, a mianowicie: Bülow i Michaelis. W okresie Rzeszy cesarskiej liczebny stosunek kanclerzy pruskich do kanclerzy innego pochodzenia wyraża się jak 3:5. W okresie Rzeszy weimarskiej stosunek ten zmienił się jeszcze bardziej na niekorzyść kanclerzy pochodzenia pruskiego, gdyż na 4 Prusaków przypadło 8 kanclerzy pochodzenia niepruskiego. W okresie Rzeszy hitlerowskiej na 45 osobistości zgrupowanych około Hitlera tylko osiem były pochodzenia pruskiego. Celem tego zestawienia jest przeprowadzenie dowodu na to, że ostatnie dziesiątki lat w historii Niemiec nie były kierowane ręką pruską — że zatem nic nie grozi przyszłemu zjednoczonym Niemcom, jeżeli Ustawa nr 46 zostanie przekreślona na terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej.

Nie rozporządzamy w Polsce dostateczną dokumentacją źródłową oraz zasobem wydawnictw zachodnio-niemieckich, które by pozwoliły przedstawić bardziej określone wnioski własne na temat dyskusji związanej z problemem likwidacji Prus. Z konieczności zatem należy korzystać z tych zestawień syntetycznych, które się pojawiają w Niemieckiej Republice Federalnej. W jednym z ostatnich takich zestawień tej dyskusji¹⁷ sformułowane zostały następujące wnioski — należy podkreślić, że jest to zestawienie zachodnio-niemieckie — co do dyskusji na temat Prus:

1) Odtworzenie Prus w granicach z 1939 roku nie może być obecnie poważnie roztrząsane z tego względu, że nie wolno zakładać, jakoby zjednoczenie Niemiec mogło się zbiec w czasie z zupełną reorganizacją stanu terytorialnego na wschód od granicy Odra-Nysa Łużycka.

2) W wypadku zjednoczenia Niemiec i wycofania wojsk radzieckich z terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej zagadnienie odtworzenia Prus jest również nieaktualne ze względu na brak podstawowych prowincji pruskich w tym układzie terytorialnym.

3) W wypadku zjednoczenia Niemiec wyłoni się przede wszystkim zagadnienie utrzymania lub reorganizacji tego stanu terytorialnego, jaki do Niemiec zjednoczonych wniesie Niemiecka Republika Demokratyczna. Tu na szczególną uwagę zasługuje pozycja prawna Berlina, który jednocześnie jest stolicą Prus i całych Niemiec, i ma statut krajowy.

4) Nie ulega wątpliwości, że obecna Brandenburgia stanowi zbyt szczupłą bazę terytorialną, by mogła służyć za punkt wyjścia do reorganizacji tych dawnych prowincji pruskich, które obecnie uzyskały na terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej statut krajów federalnych.

¹⁷ H. G. von Studnitz, *Noch einmal Preussen, Aussenpolitik* (Stuttgart), 1956, nr 4, s. 231—235.

5) Jest rzeczą niesporną, że te dawne prowincje pruskie, które po 1945 roku wyzwoliły się z administracji pruskiej, nie kwapią się obecnie do tworzenia jakiejś wspólnoty na zasadzie centralizmu pruskiego.

6) Jedną z największych trudności w zakresie tzw. problemu Prus stanowi ta okoliczność, że nie istnieje „naród pruski”, który byłby zainteresowany w odrodzeniu państwa pruskiego.

Tak się przedstawiają w ogólnikowym zarysie wyniki dotychczasowej dyskusji na temat przekreślenia Ustawy nr 46 o likwidacji państwa pruskiego. Niemniej należy dodać, że w Niemieckiej Republice Federalnej wychodzą urzędowe spisy miejscowości, gmin i innych jednostek administracyjnych, które obejmują całe terytorium Niemiec z okresu poprzedzającego II wojnę światową. W tych spisach Prusy rejestrowane są jako jednostka terytorialna na zasadzie sprzed 1 września 1939 r. Rejestracja jest tak skrupulatna, że uwzględnia wszystkie zmiany dokonane przez ustrój hitlerowski w b. Rzeszy Niemieckiej, nie wyłączając osławionych „chrztów pruskich”¹⁸.

Ze stanowiska prawa międzynarodowego okoliczności te są obojętne. Państwo i rząd Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej związane są w zakresie Ustawy nr 46 o likwidacji państwa pruskiego zarówno w sposób formalny, jak i merytoryczny. Żadne z obu państw niemieckich nie jest w stanie wykonywać innych czynności w stosunku do problemów uregulowanych Ustawą nr 46 jak te, które dotąd wykonywały. A to, co obydwa państwa niemieckie dotąd wykonują w zakresie Ustawy nr 46, związane jest jedynie z prawną i faktyczną likwidacją państwa pruskiego. Z punktu widzenia prawa wewnętrznego — zarówno państwowego, jak i administracyjnego — żadne z istniejących państw niemieckich nie ma uprawnień w stosunku do tzw. zagadnienia Prus. Brak wewnętrznej kompetencji obu państw niemieckich w tym zakresie w chwili obecnej wyklucza kompetencję przyszedłego zjednoczonego państwa niemieckiego w tym zakresie. To bowiem, co dla państwa jest niemożliwe z punktu widzenia prawa wewnętrznego, to jest również niedozwolone z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Inaczej zatem mówiąc, Ustawa nr 46 o likwidacji państwa pruskiego jest aktem prawnym, zamykającym zagadnienie państwa pruskiego zarówno z punktu widzenia prawnego, jak i z punktu widzenia faktycznego.

III

Ustawa nr 46 o likwidacji państwa pruskiego rodzi doniosłe skutki prawne, likwiduje bowiem podmiot prawa międzynarodowego. Likwidacja podmiotu prawa międzynarodowego wiąże się z kolei z licznymi konsekwencjami w zakresie — jeśli wolno tak sformułować — prawa spadkowego po zlikwidowanym podmiocie prawa międzynarodowego. Wyłania się to zagadnienie w pierwszym rzędzie odnośnie do umów międzynarodowych, zawartych przez zlikwidowany podmiot prawa międzynarodowego. Jeśli chodzi o zlikwidowane państwo pruskie, to ze stanowiska interesów polskich wyłania się przede wszystkim dyskutowane jeszcze ciągle zagadnienie konkordatu, zawartego między

¹⁸ Przykładowo można wymienić następującą publikację: „Amtliches Gemeinde- und Ortsnamenverzeichnis der Deutschen Ostgebiete unter fremder Verwaltung” Remagen 1955.

Stolicą Apostolską i Prusami w 1929 roku. Zagadnienie to jest aktualne z punktu widzenia jednego z partnerów tego konkordatu, a mianowicie Stolicy Apostolskiej, podtrzymującej tymczasowy stan administracji kościelnej na terytoriach wchodzących w skład b. państwa pruskiego, które na podstawie umowy poczdamskiej wróciły do Polski i stanowią integralną część terytorium naszego państwa. Z tego względu spośród umów międzynarodowych b. państwa pruskiego należy konkordatowi z 1929 r. poświęcić szczególną uwagę.

Analiza konkordatu zawartego z Prusami w 1929 r. wymaga wstępnego przedstawienia głównych założeń bulli „De salute animarum” z dnia 16 VII 1821 r. nie tylko ze względu na pewne elementy ciągłości historycznej między tymi dwoma aktami prawnymi, lecz również z uwagi na ściśle powiązania faktyczne między nimi istniejące¹⁹. Bulla „De salute animarum” stanowi zadanie do monograficznego opracowania historycznego chociażby z tego względu, że akta dotyczące tej sprawy nie zostały dotąd opublikowane. Historyk polski, który w okresie międzywojennym usiłował dotrzeć do tajnego archiwum państwowego w Berlinie, by uzyskać wgląd w archiwum dotyczące tej bulli, doznał odmowy. Zarząd pruskiego archiwum państwowego „zastrzegł sobie prawo opublikowania aktów tajnego archiwum dotyczących bulli „De salute animarum” ex 1821”²⁰. Można tutaj dodać, że w polskiej literaturze historycznej

¹⁹ Polskie opracowania bulli „De salute animarum” z 1821 r. są nikle. W związku z tym warto zwrócić uwagę na materiały zawarte w Encyklopedii kościelnej Nowodworskiego, a mianowicie: t. 21, s. 607—646, Prusy i Kościół Katolicki; t. 16, s. 166, materiały statystyczne dotyczące stosunków kościelnych Związku Niemieckiego z 1806 r., a więc z okresu poprzedzającego bezpośrednio datę bulli „De salute animarum”; t. 11, s. 30, gdzie omówione są konkordaty niemieckie, i osobna wzmianka o bulli „De salute animarum” na s. 35. Szczegółowo omawia bullę „De salute animarum” E. Lange-Ronneberg, Die Konkordate. Ihre Geschichte, ihre Rechtsnatur und ihr Abschluss nach der Reichsverfassung vom 11. August 1919, Paderborn 1929, s. 272, w szczególności na stronach 26—31. Jeśli chodzi o ciągłość historyczną bulli „De salute animarum” i konkordatu z Prusami z 1929, to warto przypomnieć o wspólnym komunikacie rządu Rzeszy Niemieckiej i nuncjusza papieskiego z końca 1919 r., który stwierdza, że ta bulla w dalszym ciągu obowiązuje na terytorium państwa pruskiego i że nie może ona być jednostronnie wypowiedziana.

²⁰ Bogumił Hoffmann, Wykonanie bulli „De salute animarum” w Wielkim Księstwie Poznańskim. Roczniki Historyczne, rocznik VIII, 1932, s. 22—58 i 162—196. Tutaj w szczególności: s. 22—23, odsyłacz 1. Należy stwierdzić, że według wewnętrznego prawa pruskiego Kościół katolicki w okresie zarówno poprzedzającym bullę „De salute animarum”, jak i po niej następującym uważany był za instytucję państwową. Mianowanie biskupów, kapituł i proboszczów należało do kompetencji państwa. Fryderyk Wilhelm III uważał się za „summus episcopus”. Stan ten był oparty na „Allgemeines Preussisches Landrecht” z 1797 r. Fakt ten podkreśla H. G. Germann, Fünf Jahre Reichskonkordat mit der Römischen Kirche, Berlin 1938, s. 194, w szczególności tutaj s. 17. Aneksje terytorialne Prus obejmowały przeważnie terytoria z ludnością katolicką. Tutaj tkwi podstawa do sytuacji, w której Prusy zaczęły szukać kontaktów ze Stolicą Apostolską dla ułożenia stosunków między państwem a kościołem. Kontakty dyplomatyczne nawiązane zostały w połowie 1915 r., a pertraktacje miały przebieg trudny. Dnia 25 III 1821 r. kanclerz pruski podpisał umowę, na mocy której papież wydał bullę „De salute animarum” z 16 VII 1821 r. Król pruski nie chciał zdecydować się na formę konkordatu, a więc umowy międzynarodowej uważając, że jako „summus episcopus” może jedynie nadać statut Kościołowi katolickiemu w Prusach. Stanowisko to zostało ujawnione

i prawniczej bulla ta nie jest należycie opracowana. Niniejsze uwagi ograniczają się do poruszenia niektórych elementów z zakresu problematyki prawnej tej bulli²¹.

Konkordat zawarty między Stolicą Apostolską a Prusami dnia 14 VI 1929 r. nawiązuje do postanowień bulli „De salute animarum” z 1821 r. To *iunctim* można zauważyć zarówno w przedwojennych, jak i powojennych komentarzach do konkordatu pruskiego. Przedwojenny komentator polski określał, że Stolica Apostolska nie uzyskała od Prus ustępstw w tym konkordacie „... mimo że przez świeżo dokonany podział tak diecezji, jak prowincji kościelnych poszła temuż rządowi tak bardzo na rękę...”²² Członem porównawczym do tej oceny jest bulla „De salute animarum”. Wybitny znawca prawa konkordatowego i międzynarodowego upatruje źródło postanowień konkordatu pruskiego z 1929 r. w tym, że „poprzedni podział wydawał się, rzeczywiście, trochę zbyt archaiczny”²³. Ten „poprzedni podział” to postanowienia bulli „De salute animarum” z 1821 r. Komentarz do konkordatu pruskiego z 1929 r., sformułowany po II wojnie światowej, określa ten konkordat jako „nowe wydanie dawnej bulli cyrkumskrypcyjnej „De salute animarum” z 16 VII 1821 r...” — i powtarza zwrot o „sytuacji zbyt archaicznej”, jaka stworzona została przez

w tej formie, że w pruskim *Staatsanzeiger* opublikowany został komunikat stwierdzający, że król pruski nie chcąc, „by jego prawa zwierzchnicze były przedmiotem umowy”, aktem z 23 VIII 1821 r. nakazał ogłosić bullę w urzędowym zbiorze praw państwa pruskiego. P. Bogumił Hoffman j. w., s. 25. Według trafnej oceny: „... Król pruski poczytując się za źródło wszelkiego prawa świeckiego i kościelnego, dotyczącego jego podwładnych, uważał za ubliżające swojej godności... zawieranie publicznego, dwustronnego aktu z obcą władzą w sprawach wewnętrznych swego państwa. Bullę przeto papieską „De salute animarum” ogłasza katolikom jako prawo państwowe, obowiązujące Kościół katolicki w Prusach, opiera ten swój akt jednostronny na § 125 Landrechtu, który żąda, aby wszelkie rozporządzenie papieskie posiadało placet rządu”. Cytat ten przytacza Bolesław Wilanowski w art. „Stosunek Kościoła do państwa w świetle ostatnich konkordatów”. *Rocznik Prawniczy Wileński* IV, 1936, s. 107—280. W szczególności na s. 119—120, w odsyłaczu 4 podaje tę ocenę zawartą w pracy St. Mystkowskiego: „Konkordaty w Polsce niepodległej i porozbiorowej”, wydane w 1923 r.

²¹ Bulla „De salute animarum” składa się z pięciu części, zawierających następującą treść: 1) W pierwszej części zawarty jest podział i opis granic diecezji państwa pruskiego. W ramach jej postanowień diecezja poznańska została podniesiona do rangi metropolii i połączona z archidiecezją gnieźnieńską. Arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu poddana zostaje diecezja chełmska. Diecezje: wrocławska i warmińska poddane zostają bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Na szczególne podkreślenie zasługuje tutaj fakt, że dopiero bulla „De salute animarum” przeprowadza formalny rozdział między diecezją wrocławską i archidiecezją gnieźnieńską. Wśród polskich opracowań tego ostatniego zagadnienia na szczególną uwagę zasługuje rozprawa Leszka Winowskiego: „Stosunki między biskupstwem wrocławskim a metropolią gnieźnieńską w latach 1740—48”, *Przegląd Zachodni* 1955, nr 3/4, s. 613—692. 2) Druga część reguluje zagadnienie nominacji członków oraz rolę kapituł itp. 3) W trzeciej części reguluje bulla wybór arcybiskupów i biskupów. 4) Czwarta część zawiera szczegółowy opis diecezji oraz parafii. 5) Ostatnia część tej bulli zawiera postanowienia o charakterze ekonomicznym.

²² Bolesław Wilanowski j. w. s. 126.

²³ Yves de la Brière, *Le droit concordataire dans la nouvelle Europe*. — *Recueil des cours de l'Académie de droit international* 1938, t. 63, s. 369—468. Tutaj cyt. s. 430.

tę bullę²⁴. Podobnie zresztą określali stosunek konkordatu pruskiego z 1929 r. do bulli „De salute animarum“ komentatorzy hitlerowscy²⁵. Porównanie konkordatu pruskiego z innymi konkordatami, zawartymi w okresie między dwiema wojnami światowymi, doprowadza do wniosku „... że jest on spośród nich wszystkich dla Kościoła najmniej korzystny“²⁶.

Konkordat zawarty z Prusami w 1929 roku jest jednym z najuciążliwiej negocjowanych konkordatów. Rokowania między Stolicą Apostolską a Prusami trwały przeszło dziesięć lat²⁷. Toczyły się one w okresie, gdy Prusy były główną częścią składową Rzeszy Niemieckiej, mając około 40 milionów mieszkańców, w tym $\frac{1}{3}$ ludności katolickiej. O stanowisku i pozycji Prus w tych rokowaniach świadczy szczegół formalny, przypominający analogiczną sytuację z okresu rokowań o bullę „De salute animarum“ w 1821 r. Konkordat pruski z 1929 r. nazwany został urzędowo „formeller Vertrag“ — w celu uniknięcia określenia, że jest to konkordat. Jedyne tekst ogłoszony w „Acta Apostolicae Sedis“ określa go jako „solenne convention“. Urzędowy katolicki komentator niemiecki określa zwrot „formeller Vertrag“ jako „bezbarwny“ i wyjaśnia, że użyto go „ze względu na opinię publiczną“²⁸.

W zakresie postanowień terytorialnych konkordat z Prusami z 1929 r. przeprowadza ujednoczenie administracji kościelnej z podstawą terytorialną państwa pruskiego w nowych jego granicach, ustalonych w traktacie wersalskim z 1919 r.²⁹ W ten sposób konkordat pruski koryguje bullę „De salute animarum“, przystosowując ją do postanowień traktatu wersalskiego z 1919 r. W jednym z najwcześniejszych komentarzy do tego konkordatu, pochodzący z 1936 r., ten szczegół naświetlony jest w następujący sposób: „... Konkordat z 1821 stanowił, że Wrocław i Warmia podlegają bezpośrednio Stolicy Apostolskiej... Gdyby i nadal tak pozostać miało, mogło to sprawiać wrażenie, że Prusy Wschodnie (diecezja warmińska) oddzielone tzw. korytarzem, nie stanowią z resztą państwa czegoś organicznie złączonego. Dlatego więc w konkordacie nowym zmienia się to w ten sposób, że biskupstwo wrocławskie zostaje podniesione do godności arcybiskupstwa-metropolii; gdy biskupstwo warmińskie, tracąc swą egzempcję, staje się odtąd częścią świeżo utworzonej prowincji kościelnej wrocławskiej. Dzięki temu Prusy Wschodnie, oddzielone od reszty państwa pruskiego polskim korytarzem, zostają pod względem kościelnym ściśle z całością tego państwa złączone. Jest to rzecz całkiem nowa, a pod

²⁴ J. Kleyntjens S. J., Les concordats avec les pays allemands (Efforts du Saint-Siège en faveur de la paix), *Revue de droit international* 1950, nr 1, s. 416—422. Tutaj cyt. s. 422.

²⁵ Germann j. w., s. 24.

²⁶ Bolesław Wilanowski j. w., s. 130. Podobny pogląd wyraża ten autor na s. 205.

²⁷ J. Kleyntjens, j. w., s. 421.

²⁸ Zwraca na to uwagę *Ecclesiastica*, 1933 nr 30, s. 293, odsyłacz 5. Również J. Kleyntjens j. w. podkreśla ten szczegół na s. 421.

²⁹ Zadanie to nie zostało wykonane całkowicie przez konkordat z Prusami z 1929 r. Zwraca na to uwagę *Ecclesiastica*, 1933 nr 30, s. 295, odsyłacz 1. W momencie zawierania konkordatu granice diecezji były inne w Prusach, a granice krajowe były również inne. Rząd pruski zwlekał z uporządkowaniem tych zagadnień mimo postanowień traktatu wersalskiego z 1919 r.

względem politycznym mająca wprost kolosalne znaczenie...³⁰ W komentarzu tym postanowienia terytorialne konkordatu pruskiego z 1929 r. określone są jako „przysługa państwu pruskiemu wyświadczona“³¹.

Komentarze z okresu następującego bezpośrednio po zawarciu konkordatu z Prusami w 1929 r. mają szczególnie doniosłe znaczenie. Z tego względu warto je tutaj przypomnieć. Wymieniony komentator polski, oceniając postanowienia terytorialne tego konkordatu, stwierdza m. i.: „... Następnie idąc temuż państwu na rękę w jego dążnościach znacznie już dalej sięgających, bo aż rewizjonistycznych, Stolica Apostolska nie dołączyła, przy nowym rozgraniczaniu diecezji, pozostałych po stronie niemieckiej skrawków archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej i diecezji chełmińskiej do archidiecezji wrocławskiej, jakby tego wymagało ustalenie obecnego stanu granic państwowych między Polską a Niemcami, lecz zamiast tego stworzyła z nich niezależną jednostkę administracyjną, tzw. *prelatura nullius* z siedzibą owego *prelatus nullius* nad samą granicą polską, bo w Pile... Rozumie się, robione to było nie w tym celu, aby owe skrawki diecezji pozostałe po stronie niemieckiej zachować w stanie nietkniętym, by czekały na chwilę, kiedyby i je także można było dołączyć do Polski, lecz całkiem odwrotnie...“³². Oceniając intencje Stolicy Apostolskiej, w których wyniku w taki sposób zostały ukształtowane postanowienia terytorialne konkordatu pruskiego z 1929 r. — komentator konkluduje: „... Gdy się uwzględni, że już od soboru trydenckiego jest tendencja raczej do znoszenia prelatur *nullius*, a nie do ich tworzenia, to ów fakt, że w konkordacie pruskim w podanych tu warunkach stworzono w Pile całkiem nową prelaturę *nullius*, nabiera przez to znaczenia specjalnego. Tak to, będąc samą apolityczną, ustosunkowała się Stolica Apostolska w konkordacie ostatnio z Prusami zawartym, do wyraźnie politycznych planów niemieckich...“³³. Należy dodać, że tzw. wolna prałatura *nullius* stanowi formę przeżytkową w zakresie administracji kościelnej, stosowaną na terytorium politycznie spornym.

Podobne elementy można wykryć w procedurze obsadzania stolic biskupich. Geneza tych przepisów tkwi w bulli „De salute animarum“ oraz w dodatkowych aktach prawnych — zarówno Stolicy Apostolskiej, jak i króla pruskiego, wydawanych na przestrzeni XIX wieku. Te przepisy, gwarantujące decydujący wpływ na nominacje biskupów władzom państwowym pruskim, znalazły się również w konkordacie z Prusami z 1929 r.³⁴ Wpływ państwa pruskiego na nominacje biskupów najdalej był posunięty ze wszystkich konkordatów niemieckich. Ani konkordat z Bawarią, ani konkordat z Badenią nie gwarantuje państwu tak daleko idącego wpływu w tym zakresie. Postanowienia konkordatu pruskiego kształtowały reguły konkordatu zawartego z Rzeszą Niemiecką w 1933 r. w zakresie obsadzania stolic biskupich. Konkordaty z Bawarią i Badenią przewidują w zakresie nominacji biskupich uprzednie porozumienie

³⁰ Bolesław Wilanowski, j. w., s. 126—127.

³¹ Tenże, j. w., s. 206—207.

³² Tenże, j. w., s. 206.

³³ Tenże, j. w., s. 206—207.

³⁴ Joseph H. Kaiser, Die politischen Klausel der Konkordate. Berlin 1949, s. 233. Tutaj cyt. s. 34—36.

między Stolicą Apostolską a drugą stroną konkordatu. W konkordacie pruskim z 1929 r. zagadnienie to wygląda bardziej skomplikowane. Interwencja państwa, poprzedzająca wybory biskupa, występuje dwukrotnie. Raz w formie nawiązania kontaktu między kapitułą a rządem pruskim, drugi raz w formie nawiązania kontaktu między Stolicą Apostolską a kanclerzem Rzeszy Niemieckiej. Formalnie więc wpływ państwa na obsadę stolic biskupich występuje w konkordatach 1929—1933 w formie podwójnie korzystnej dla państwa, materialnie zaś oddaje decyzję wyłącznie państwu. Nic dziwnego, że komentarz katolicki do konkordatu z 1933 r. uważa rozciągnięcie procedury związanej z obsadą stolic biskupich w konkordacie pruskim z 1929 r. na całą Rzeszę Niemiecką za największe ustępstwo uczynione przez Stolicę Apostolską na rzecz Rzeszy³⁵.

Polityczne tło tych postanowień wprowadzonych do konkordatu pruskiego z 1929 r. podkreśla kanonista niemiecki w studium monograficznym z 1928 r., stwierdzając, że wpływ rządu pruskiego na nominacje biskupie stanowi doniosłe zagadnienie polityczne, które rząd postanowił rozstrzygnąć na korzyść państwa pruskiego. Studium to pisane jest przed zawarciem konkordatu z Prusami w 1929 r. Autor tego studium dodaje, że na wschodniej i zachodniej granicy Prus rola biskupa posiada „olbrzymie znaczenie polityczne“, głównie z tego względu, że granice diecezji nie zawsze się zgadzają z granicami Rzeszy Niemieckiej³⁶. Z tego komentarza wynika, że rząd pruski swoje poglądy i programy polityczne zrealizował w konkordacie z 1929 roku.

Z tych pozycji należy naświetlić zagadnienie stosunku Stolicy Apostolskiej do konkordatu z Prusami po bezwarunkowej kapitulacji b. Rzeszy Niemieckiej, a w szczególności po wydaniu Ustawy nr 46 o likwidacji państwa pruskiego. W tym zakresie istnieją tylko szczupłe materiały, pozwalające uchwycić i naświetlić to zagadnienie. We francuskim komentarzu podkreślono, że „niektórzy dowódcy wojskowi stref“ stosowali konkordat z Prusami z 1929 r. aż do momentu wydania Ustawy nr 46 o likwidacji państwa pruskiego³⁷. W komentarzu podkreślono, że konkordat ten był traktowany podobnie jak konkordat z 1933 r.³⁸. Zwraca uwagę w tym ujęciu nawiązywanie do Ustawy nr 46, która przecież stwierdza jedynie faktyczną likwidację państwa pruskiego. Pomija się w nim umowę pozdamską oraz Proklamację nr 2 wraz z jej skutkami w zakresie umów międzynarodowych, zawartych przez b. Rzeszę Niemiecką przed II wojną światową.

Wydaje się, że Stolica Apostolska nie zajęła w sprawie konkordatu z Prusami z 1929 r. wyraźnego, urzędowego stanowiska. Podobnie jak przy konkordacie z 1933 r. Stolica Apostolska działa i tutaj *per facta concludentia*. Jednym ze szczególnych dowodów na takie postępowanie Stolicy Apostolskiej jest mianowanie „biskupem misyjnym“ byłego biskupa warmińskiego i podkreślanie tego faktu w liście papieskim do episkopatu niemieckiego z dnia 1 III 1948 r. Polityka Stolicy Apostolskiej w tym zakresie ujęta w uchwałach kongresu kato-

³⁵ *Ecclesiastica* 1933, nr 30, s. 296—297, odsyłacz 2.

³⁶ Max Bierbaum, *Das Konkordat in Kultur, Politik und Recht*. Freiburg 1928, s. 194. Tutaj cyt. s. 164.

³⁷ Michel Virally, j. w., s. 89.

³⁸ Tenże, j. w., s. 91—92.

lickiego, odbytego w Bochum na przełomie sierpnia-września 1949 r., znajduje szczególny wyraz w następującym zwrocie: „Skoro papież Pius XII sam zezwolił nam na zachowanie dawnych biskupstw (na uchodźstwie), jest prawem, a nawet obowiązkiem wysiedlonych z ojczyzny skupianie rozproszonych diecezjan...³⁹ Episkopat zachodnio-niemiecki ogłosił w 1947 r. oświadczenie stwierdzające, że duchowni niemieccy, przebywający na terytorium państwa polskiego, powinni tam pozostać jak najdłużej. Oświadczenie to brzmi dosłownie: „Wysiedleni już proboszczowie uważają się na podstawie prawa kościelnego w dalszym ciągu za księży swych miejscowości macierzystych i nie mają zamiaru zrzekać się swych stanowisk. Ten punkt widzenia wzmocniło po konferencji poczdamskiej zarządzenie Watykanu, który wezwał księży, aby nie rezygnowali ze swych stanowisk do czasu ostatecznego uregulowania sprawy⁴⁰. Podobne oświadczenia episkopatu zachodnio-niemieckiego służą do podsycania rewizjonizmu politycznego i terytorialnego przeciwko Polsce. Trudno nie zauważyć, że postawa Stolicy Apostolskiej w stosunku do konkordatu z Prusami z 1929 r. uznawana jest przez akcję rewizjonizmu terytorialnego zachodnio-niemieckiego za integralny element składowy tej walki⁴¹.

Decyzje Stolicy Apostolskiej w tym zakresie mają wymowę jednoznaczną. Po śmierci „biskupa misyjnego“ Kallera na jego miejsce mianowany został duchowny znany z działalności rewizjonistycznej i antypolskiej. Gdy w 1953 r. zmarł ostatni niemiecki prałat pilski, na jego miejsce mianowany został z tym tytułem nowy kierownik prałatury *nullius* w „Schneidemühl“. Nominacja ta — według doniesień niemieckich — jest wyrazem, że „Stolica Apostolska uważa obszary za linią Odry-Nysy za należące jeszcze prawnie do Niemiec“⁴². Elementy prawnopństwowe i prawnokościelne spletają się w tego rodzaju decyzjach Stolicy Apostolskiej, oddając usługi rewizjonizmowi zachodnio-niemieckiemu.

Zestawienie tych faktów — zapewne dalekie od wyczerpującego przedstawienia — upoważnia do sformułowania wniosku o charakterze zasadniczym. Stolica Apostolska dostarcza faktów i materiałów komentatorskich do działania przeciwko interesom politycznym państwa polskiego. Materiały te stanowią narzędzie walki rewizjonistycznej uprawianej przeciwko Polsce z terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej.

IV

Ustawa nr 46 o likwidacji państwa pruskiego wyłania się jeszcze w innym kontekście, a mianowicie w związku z konkordatem hitlerowskim z 1933 r. Ten konkordat jest przedmiotem gruntownych analiz prawniczych, m. i. przed Trybunałem Konstytucyjnym Niemieckiej Republiki Federalnej. Brak doku-

³⁹ Aleksander Rogalski, *Katolicyzm w Niemczech po II wojnie światowej* Warszawa 1952, s. 268. Tutaj cyt., s. 104.

⁴⁰ Aleksander Rogalski, j. w., s. 64.

⁴¹ Oświadczenia w tej sprawie zawiera organ rewizjonistyczny zachodnio-niemiecki *Der Schlesier* 1954, nr 4 w artykule poświęconym stosunkowi Stolicy Apostolskiej do tzw. niemieckich terenów wschodnich. Zasadnicza teza artykułu zawarta jest w podtytule, który brzmi: „Organizacja kościelna niemieckich obszarów Rzeszy na wschód od Odry i Nysy pozostaje niezmienną“.

⁴² Wyjątki z prasy zachodnio-niemieckiej na ten temat oraz komentarz opublikowane zostały w prasie polskiej w grudniu 1953 r.

mentacji źródłowej nie pozwala przedstawić w sposób wyczerpujący tego zagadnienia, mimo to wyraźne są już związki przyczynowe zachodzące między tymi dwoma konkordatami.

Dwa elementy zawarte we wstępie do konkordatu z 1933 r. wykazują związki między tymi dwoma konkordatami. Pierwszym elementem jest podkreślenie, że konkordat z 1933 r. obowiązuje na terytorium całej Rzeszy Niemieckiej. Drugim elementem jest stwierdzenie, że postanowienia konkordatu z 1933 r. uzupełniają inne konkordaty niemieckie, już zawarte ze Stolicą Apostolską. W związku z tym należy rozważyć następujące zagadnienia:

1) Konkordat z 1933 r. nie unieważnił konkordatów krajowych, które zostały ze Stolicą Apostolską zawarte przez: Bawarię, Prusy i Badenię. Konstytucja weimarska z 11 VIII 1919 r. głosi w art. 78 § 2, że poszczególne kraje zawierają umowy z innymi państwami pod warunkiem zatwierdzenia tych umów przez Rzeszę. Konkordaty krajowe nie zostały przedłożone do zatwierdzenia przez Rzeszę Niemiecką. Zostały one zawarte w ramach art. 137 konstytucji weimarskiej, który upoważnia kraje do regulowania swych zagadnień wyznaniowych w tym zakresie, w jakim nie są one uregulowane przez Rzeszę. Tak długo więc, dopóki Rzesza Niemiecka nie zawarła konkordatu ze Stolicą Apostolską, poszczególne kraje zachowały prawo zawierania konkordatów we własnym zakresie. Zdolność do działania krajów w dziedzinie zawierania konkordatów nie jest więc kwestionowana⁴³. Trzeba wszakże dodać, że w dwa dni po podpisaniu konkordatu przez Rzeszę Niemiecką w urzędowym komunikacie zwrócono uwagę, że „jeszcze nie nadszedł czas“ unieważnienia konkordatów krajowych, lecz że to niebawem nastąpi⁴⁴. Do chwili bezwarunkowej kapitulacji Rzeszy Niemieckiej konkordaty krajowe nie zostały unieważnione pomimo istotnych zmian wewnętrznych i administracyjnych, związanych z tzw. unifikacją Rzeszy Niemieckiej w ramach ustroju hitlerowskiego.

2) Art. 13 § 1 konstytucji weimarskiej stwierdza, że ustawodawstwo Rzeszy ma pierwszeństwo przed ustawodawstwem krajowym. Konkordaty krajowe po transformacji stały się prawem krajowym. Jednakże stosunek konkordatu z 1933 r. do konkordatów krajowych nie był normowany przez art. 13 § 1 konstytucji weimarskiej. Konkordat z 1933 zawiera w art. 2 własne normy kolizyjne, według których konkordaty krajowe nie zostały wchłonięte przez konkordat z 1933 roku. Zachowały one swą moc prawną, tworząc w ten sposób zasadę, że krajowe prawo konkordatowe ma pierwszeństwo przed prawem konkordatowym Rzeszy. Prawo konkordatowe Rzeszy uzupełnia jedynie prawo konkordatowe krajów. W ten sposób na odcinku konkordatowym przełamana została zasada konstytucyjna „Reichsrecht bricht Landrecht“⁴⁵.

3) Według poglądów zachodnio-niemieckich po II wojnie światowej, ważność i obowiązywanie konkordatów krajowych — w zakresie, w jakim ich treść przejęta została przez konkordat z 1933 r. — niezależna jest od tego, czy strona w konkordacie krajowym istnieje, czy nie. Ta teza ma oczywiście

⁴³ Henri Wagnon, *Concordats et Droit international*, Gembloux 1935, s. 441.

Tutaj cyt. s. 93 i 1.

⁴⁴ Zestawienie materiałów źródłowych na ten temat patrz *Ecclesiastica* 1933, nr 33, s. 322.

⁴⁵ Tak komentuje to zagadnienie nauka niemiecka.

w pierwszym rządzie znaczenie obliczone na utrzymanie w mocy konkordatu pruskiego z 1929 r. Została ona sformułowana mimo Ustawy nr 46 Sojusznicej Rady Kontroli nad Niemcami o likwidacji państwa pruskiego i mimo że kraje, które powstały na byłym terytorium pruskim, nie są identyczne z państwem pruskim. Bawaria nie jest również identyczna ze stroną konkordatu z 1925 r. zważywszy, że jej terytorium uległo zmniejszeniu. Badenia — jako strona konkordatu nie jest również identyczna, gdyż podstawę terytorialną konkordatu badeńskiego ograniczono do części południowej tego kraju. Mimo to podkreśla się ciągłość obowiązywania tych trzech konkordatów krajowych na podstawie art. 2 konkordatu z 1933 r. To jest jeden z elementów odsłaniających istotę dowodu na ważność i obowiązywanie tego konkordatu⁴⁶. Przenosząc to rozumowanie na konkordat pruski z 1929 r. należałoby wnioskować, że te postanowienia jego, które uległy transformacji do prawa wewnętrznego b. Rzeszy Niemieckiej, zachowują również obecnie swoją moc obowiązującą. W ten sposób postanowienia konkordatu pruskiego z 1929 r., jako prawo wewnętrzne, przeszły w drodze sukcesji z ustawodawstwa pruskiego do ustawodawstwa Rzeszy Niemieckiej i w dalszym ciągu obowiązują. Ich moc jest niezależna od zmian państwowych, które się dokonały na terytorium Rzeszy Niemieckiej po dniu 8 V 1945 r. Z tego więc rozumowania wynika — według poglądów zachodnioniemieckich — że niezależnie od Ustawy nr 46 Sojusznicej Rady Kontroli nad Niemcami konkordat pruski z 1929 r. zachowuje swą ważność i moc obowiązującą. W ten sposób interpretuje to zagadnienie również episkopat zachodnioniemiecki⁴⁷.

⁴⁶ Joseph H. Kaiser, j. w., s. 93—94.

⁴⁷ Tłumaczenie polskie artykułu: Ks. prałat W. J. Boehler, „Kościół katolicki i państwo w Niemczech”, opublikowany w „Politische Bildung”. *Schriftenreihe der Hochschule für Politische Wissenschaften* 1953, nr 44. Autor omawia szczegółowo konstytucje krajów związkowych Niemieckiej Republiki Federalnej pod kątem widzenia ważności prawnej konkordatów zawartych przez te kraje przed 1933 rokiem.